

STUDIA IBERYSTYCZNE

**Księga Pamiątkowa dedykowana
Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej**

STUDIA IBERYSTYCZNE
nr 8

Redakcja pisma „Studia Iberystyczne”

Anna Sawicka (redaktor naczelny i sekcja katalońska)

Maria Filipowicz-Rudek (sekcja galicyjska)

Anna Rzepka (sekcja portugalska)

Ewa Nawrocka (sekcja iberoamerykańska)

Rosanna Krzyszkowska-Pawlik (sekretarz redakcji)

ZROZUMIEĆ JĘZYK, PRZETŁUMACZYĆ ŚWIAT

**Księga Pamiątkowa dedykowana
Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej**

Pod redakcją:
Marii Filipowicz-Rudek,
Małgorzaty Jędrusiak,
Agaty Komorowskiej



Księgarnia Akademicka
Kraków 2009

Copyright by Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzenci:

dr hab. Beata Baczyńska (prof. UWrocław)
dr hab. Anna Bochnak (prof. UJ)
dr hab. Jerzy Brzozowski (prof. UJ)
dr hab. Jadwiga Miszańska (prof. UJ)
prof. dr hab. Stanisław Widłak

Konsultacja językowa:

R. Sergio Balches Arenas
Karolina Farrel
Xavier Farré Vidal
Justyna Mętrak

Korekta: Ewa Popielarz, Anna Wawrzyniak
Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał
Projekt okładki: Marzena Blecharczyk

Publikacja dofinansowana przez
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-015-5

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 663-11-67
e-mail: akademicka@akademicka.pl
Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

Anna Sawicka: Zrozumieć język – przetłumaczyć świat – zrozumieć świat	7
Maria Filipowicz-Rudek: Kalendarium życia. O nieustającym dialogu między Don Kichotem a Sancho Panzą	13
Przegląd ważniejszych publikacji Profesor Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej	23
Piotr Sawicki: Trzydzieści lat, parę chwil – nie tylko w Krakowie. Głos do portretu Jadwigi	29
Olgierda Furmanek, Hanna Połomska: Z panią Jadwigą po przygodę	39

ZROZUMIEĆ JĘZYK

Beata Brzozowska-Zburzyńska: Przegląd niektórych hiszpańskich przymków przestrzennych	57
Monika Głowicka: Koncept liczbowy w polskich i hiszpańskich związkach frazeologicznych	75
Danuta Piekarz: L'uso di forme di cortesia in italiano e in polacco – approccio contrastivo	93
Ewa Stala: Hiszpański Buenos Aires w kontekście historyczno-kulturowym	103
Andrzej Zieliński: El concepto de <i>perífrasis verbal</i> : su origen y datos historiográficos	111
Małgorzata Jędrusiak: <i>Operacje</i> Zeno Vendlera a „rezultatywność” w języku hiszpańskim	121
Agata Komorowska: Concepto de emisor y la deixis de persona en los textos periodísticos	133

PRZETŁUMACZYĆ ŚWIAT

Danuta Kucała: Różne spojrzenia na autonomię przekładu	149
Tadeusz Szczerbowski: O przekładzie kreatywnym (malajski pantun)	161

Anna Bednarczyk: <i>Sonety krymskie</i> po rosyjsku – kilka uwag o przekładach romantycznych i współczesnych	173
Piotr Sawicki: Zagadka „fujarki ze srebra”. <i>Pieśni hiszpańskie</i> Edwarda Porębowicza – od spolszczenia do oryginału	189
Urszula Aszyk: En torno a la recepción crítica e intentos de traducción del <i>Arte nuevo de hacer comedias</i> de Lope de Vega en Polonia	217
Jerzy Achmatowicz: Maternidad, cantos y flores... (algunos aspectos sobre traducción del <i>Nican Mopohua</i> , la principal fuente de estudios del fenómeno guadalupano en México)	233
Tomasz Pindel: Tłumacz i jego błędy, czyli o krytyce przekładu w prasie	253
Marzena Chrobak: Bracia Malinche, czyli o tym, jak Fortuna sprzyja śmiałym tłumaczom. Szkice	265
Xavier Farré Vidal: <i>Los inmigrados</i> de Lojze Kovačič en la traducción al español	275
Maja Koszarska: „Wiedźmin” czy <i>brujo</i> ? Kilka uwag o tłumaczeniu neologizmów	287
Olgierda Furmanek: Usefulness of the backtranslation process in poetry translation	301
Olgierda Furmanek: Entrevista con Ana María Fagundo	319
Sabina Deditius: Świat Wysp Kanaryjskich oczami Alonso Quesady na przykładzie tłumaczenia na polski opowiadań ze zbioru <i>Kanaryjczyk</i>	333
Urszula Dąmbska-Prokop: Uwagi o tłumaczeniu dokumentów	343
Katarzyna Kruk-Junger: Czy wystarczy rozumieć, by tłumaczyć? Czyli w poszukiwaniu idealnego tłumacza ustnego	355
Ubaldo Cerezo Rubio: El Traductor Jurado de polaco en España. Aspectos cuantitativos	365

ZROZUMIEĆ ŚWIAT

Maria Falska: Struktura czasowa w komedii Jaime Saloma <i>El baúl de los disfraces</i> (<i>Kufer z kostiumami</i>) i jej możliwe źródło inspiracji	397
Nina Pluta: Los interpretadores o sobre cómo enfocan la realidad los protagonistas de la narrativa pseudo-criminal hispanoamericana	409
Olga Glondys: La Polonia cercana e idealizada de los exiliados republicanos catalanes	423
Maria Filipowicz-Rudek, Hubert Hładij: Na wozie Maragaty	437

Urszula Dąmbaska-Prokop
Uniwersytet Jagielloński
Wyższa Szkoła Umiejętności w Kielcach

Uwagi o tłumaczeniu dokumentów

Słowa kluczowe: tłumaczenie na język polski, angielski tekst specjalistyczny, gatunek.

Abstract:

This paper examines the *Conditions of Use of the British Library Reading Rooms* and their translations into Polish by the students of the Jagiellonian University doctoral studies. It stresses out the specific characteristics of the text and the difficulties met by the translators, resulting from differences of cultural and stylistic approach in English and in Polish.

Keywords: translation into Polish, English specific text, genre.

Resumen:

En el presente artículo se ofrece un análisis del reglamento de la *British Library* de Londres y de su traducción al idioma polaco, efectuada por estudiantes (doctorandos de la Universidad Jaguelónica de Cracovia), en el que se destacan los rasgos específicos del original y las dificultades con las que se enfrentan sus traductores. Dichas dificultades se deben principalmente a la particularidad del reglamento inglés como género y a las diferencias culturales y lingüísticas del polaco.

Palabras clave: traducción al polaco, texto especializado en inglés, género.

Tłumaczenie dokumentów stanowi jeden ze szczególnie dziś ważnych i szeroko stosowanych rodzajów tłumaczenia pisemnego. Zanim przedstawię dokument, który mam zamiar tu omówić, a następnie jego przekłady, przypomnę krótko wymagane od tłumacza kompetencje:

- znajomość obu języków, z akcentem położonym na język, na który się tłumaczy (język docelowy);
- wiedza o uwarunkowaniach kulturowych i społecznych, w których funkcjonuje tekst oryginalny;
- znajomość wymogów i zwyczajów, w jakie będzie wprowadzony tekst docelowy;
- umiejętność interpretowania tekstu, tj. nie tylko zawartych w nim informacji, ale także jego właściwości stylistycznych, poziomu języka, rodzaju i gatunku oraz uwarunkowań dyskursywnych;
- intuicja, czyli wrażliwość językowa.

Uzbrojony w wiedzę i umiejętności tłumacz podejmuje drobiazgową analizę tekstu wyjściowego, jego treści i formy. Z wyróżnionych przez francuską szkołę ESIT trzech etapów występujących w procesie tłumaczenia: rozumienia, czyli interpretacji, dewerbalizacji i reekspresji [Lederer, 1994] – to interpretacja stanowi etap niezbędny, który pozwala tłumaczowi na orientację w aspektach: ontologicznym, poznawczym i językowym tekstu [por. Wille, 2002], a następnie wpływa na wybór projektu i strategii tłumaczeniowych, w tym także właściwych środków językowych.

Od krytyka przekładu wymaga się tych samych kompetencji co od tłumacza, a także znajomości zasad krytyki tekstu. W przestrzeni wiedzy o kulturze obu języków powinna mieścić się również znajomość literatury, obcej i własnej, jest bowiem rzeczą oczywistą, że w stopniu szerszym niż w wypadku tłumacza krytyk ma dysponować orientacją w realiach, w których funkcjonuje tekst wyjściowy. Szczególny nacisk położony został na rolę kontekstu społecznego i kulturowego zarówno oryginału, jak i tekstu docelowego [por. m.in. Hatim, Mason, 1990]. Tłumaczenie dokumentów oraz ich krytyka wymagają bowiem obok wiedzy specjalistycznej właśnie orientacji w sytuacji pragmatycznej, w jaką wchodzi tekst docelowy.

Tekst, który jest przedmiotem niniejszej obserwacji, informuje o warunkach korzystania z *British Library*. Wydaje się on na tyle typowy, że można na jego przykładzie prześledzić najczęstsze trudności, wobec których staje polski tłumacz, pragnący wprowadzić dokumenty angielskie w obszar polski i zarazem próbować zachować ich cechy specyficzne. Dlaczego szczególnie ton administracyjnego tekstu angielskiego ulega zmianie, gdy próbuje go oddać język polski? Czym różnią się obydwie teksty, skoro ich założenia wynikają z tego samego gatunku tekstu i determinują je warunki funkcjonowania – wydawałoby się – podobne?

Gatunek ten charakteryzuje dominacja funkcji informacyjnej, skorelowanej z funkcją apelatywną. Zwracając się do odbiorcy, dokument przekazuje mu zarówno informacje, jak i nakazy oraz zakazy. Posługuje się językiem, który w dydaktyce nazywany jest *English for special purposes*; jest to determinowana pragmatycznie forma języka, nastawiona na komunikację, operująca ograniczonym słownictwem i stosunkowo prostymi strukturami gramatycznymi [por. Hutchinson, Waters, 1987].

Charakter dokumentu, z wpisanym apelem do odbiorcy-czytelnika, stawia wyzwania różne w dużym stopniu od tych, jakie determinują pracę nad tłumaczeniem tekstu literackiego. Zwraca uwagę struktura formalna tekstu związana z jego gatunkiem: gospodarka stroną, użycie czcionek w różnych wielkościach i kolorach, inne elementy wizualne, tutaj – grafika. W omawianym tutaj tekście są to fakty następujące:

- dokument nie jest podpisany: nazwisko autora/autorów zastępuje logo;
- logo wydrukowano czerwonym kolorem, ma kształt odwróconego bokiem prostokąta z wbudowaną nazwą *British Library*;
- tytuł całości oraz tytuły paragrafów są wydrukowane pogrubioną czcionką;
- tytuł zajmuje dwie linijki, eksponujące treść: *Conditions of use*, oraz nazwę czytelnika: *British Library Reading Rooms*;
- w kolejnych paragrafach wyliczone zostały warunki korzystania z czytelnika i wymagania stawiane czytelnikom;

- paragrafy oddziela spacja;
- w wyliczeniach zastosowano cyfry porządkowe oraz różne czcionki.

Cechę charakterystyczną tego dokumentu stanowi więc jego uporządkowanie, stwierdzenie to jednak nie wyczerpuje jego właściwości. Każdy tekst, jak pisze Halina Grzmil-Tylutki, „prezentuje się jako scenografia”, realizuje, używając jej metaforyki, „scenę generyczną”, jaką jest gatunek, gatunek zaś wpisuje się w „scenę globalną”, tj. dyskurs. Innymi słowy „tekst jest produktem działalności dyskursywnej poprzez gatunek”, gatunek zaś „to narzędzie komunikacji pozwalające (...) tworzyć wypowiedzi oraz rozumieć je” [Grzmil-Tylutki, 2007: 232]. Przed przystąpieniem do analizy przekładu trzeba więc, na etapie interpretacji, odpowiedzieć na pytania o gatunek, do którego ten tekst należy, a następnie o realizowany dyskurs, „konwencję sprzężonych ze sobą (...) zachowań społecznych i odpowiadających im zachowań językowych” [Grzmil-Tylutki, 2007: 231]. Na razie wiemy, że jest to tekst urzędowy, ujęty w punkty i zapewne w intencji nadawcy wyczerpujący, przekazujący informacje odbiorcy, do którego się zwraca wprost. Z funkcją informującą spleciona jest funkcja apelatywna, zwracanie się do odbiorcy wpisanego bezpośrednio w tekst poprzez zaimki *you* i *your*, poprzez czasowniki modalne *may* i *must* oraz przez formę grzecznościową *please*. Tekst jest monologiem prowadzonym z czytelnikiem przez *British Library*, nadawcę wspomnianych aktów nakazu i zakazu, ujawniającego się poprzez zaimki *our* oraz *we*. Status tekstu, a więc jego gatunek, najlepiej w tym wypadku mógłby określić termin „regulamin”. Oznacza to, iż tekst ten ma charakter urzędowy i jest sformalizowany, pozostaje jednocześnie wyrazem instytucji i wpisuje się w dyskurs władzy, ta zaś przemawia do czytelników w sytuacji determinowanej zwyczajami przyjętymi w Wielkiej Brytanii.

Jak z tego rodzaju tekstem-regulaminem, realizującym na „scenie globalnej” dyskurs, w którym instytucja narzuca określone zachowania społeczne, radzą sobie polscy tłumacze? Na pytanie, jak tłumacze dewerbalizują sens tekstu, tj. jak ogarniają jego treść i ją zapamiętują, trudno odpowiedzieć bez np. próby zastosowania metody „Proto-

kołów głośnego myślenia” [Piotrowska, 2000: 163 *passim*]. Analiza obejmuje więc etap trzeci, reekspresję, w którym tłumacz znajduje odpowiednie wyrażenia w języku docelowym.

Tłumacze (tu studenci, a więc na ogół debutanci) przyjmują rozmaite projekty tłumaczenia, wynikające zarówno z nie zawsze właściwie przeprowadzonego pierwszego etapu tłumaczenia, tj. interpretacji tekstu wyjściowego, jak i z nieznamomości (braku kompetencji) wymogów stawianych przez gatunek oraz sytuację kulturową i językową tekstu docelowego. Tu zwrócę uwagę przede wszystkim na aspekt językowy, na zwyczaje i uwarunkowania istniejące w języku polskim, w tłumaczeniu pominięta bowiem została większość wymienionych wyżej wizualnych elementów tekstu. Od błędów wynikających z niewłaściwej interpretacji roi się w prawie każdym przekładzie, np. w omawianym tekście któryś z tłumaczy, nie rozumiejąc, iż podtytuł *Consideration of others* w tekście ustalającym warunki korzystania z biblioteki oznacza ‘względ na innych’ (a więc na czytelników i na pracowników biblioteki), proponował wyrażenie ‘rozważanie innych spraw’, inny zaś ‘uwagi dla innych’. Tego rodzaju błędy tutaj pominę. Ciekawsze wydają się fakty ukazujące użycie innych strategii, wynikających z różnic w odbiorze, tj. z odczytania i sposobu rozumienia przez tłumaczy cech gatunkowych tekstu.

Tytuł *Conditions of use of British Library Reading Rooms* brzmi w przekładach: ‘Zasady korzystania z czytelni *British Library*’, ‘Zasady korzystania z Czytelni Biblioteki Brytyjskiej’, ‘Warunki korzystania z *British Library Reading Rooms*’, ‘Ogólne warunki korzystania z Czytelni Biblioteki Brytyjskiej’. Jedynie wersja pierwsza zachowuje nietkniętą nazwę własną instytucji: *British Library*, mówi następnie o czytelniach i wybiera neutralnie brzmiący termin ‘zasady korzystania’. „Zasady” to według słownika [Dubisz, 2003, 5: 552] „prawa rządzące jakimiś procesami, zjawiskami”, także „norma postępowania uznana przez kogoś lub jakieś środowisko za słuszną i obowiązującą” i taki sens przekazuje pierwszy przekład. „Warunek” zaś, proponowany przez innych tłumaczy, to „czynnik, od którego uzależnione jest istnienie, zajście czegoś”, a „warunki” to „sytuacja, położenie, okoliczności, w których coś się dzieje, zachodzi”, to także

„zespół cech koniecznych dla kogoś lub czegoś do tego, aby być kimś, czymś” [Dubisz, 2003, 5: 30]. Nie w pełni jednak taka jest rola w administracyjnym tekście wyrazu *conditions*, którego znaczenie najtrafniej zdaje się oddawać definicja angielska: „a rule or decision that you must agree to, sometimes forming part of a contract or an official agreement” [*Oxford Advanced Learner's Dictionary*, 2003: 270], zwracająca uwagę na zawierany „kontrakt”. Czy zatem nie lepszym wyjściem byłoby w przekładzie polskim użycie wspomnianego już terminu ‘regulamin’, wzorem np. obowiązującego z datą 2007 *Regulaminu udostępniania zbiorów w Bibliotece Jagiellońskiej*?

Od strony poznawczej zwraca uwagę zwartość tekstu angielskiego, który krótko informuje o zadaniach *British Library*, choć wdaje się w szczegóły, gdy mówi o konkretnych przedmiotach. W przekładach zadania te to np. ‘ochrona zbiorów dla obecnych i przyszłych użytkowników; zagwarantowanie personelowi bezpiecznego środowiska pracy (tłumacz 2 proponuje: ‘zapewnienie naszym pracownikom bezpiecznych warunków pracy’); ‘zapewnienie czytelnikom warunków umożliwiających efektywne korzystanie ze zbiorów’ (tłum. 2: ‘zapewnienie czytelnikom optymalnych warunków używania naszych zbiorów’); ‘wypełnianie własnych zobowiązań prawnych’ (tłumacz 2: ‘wypełnianie zobowiązań prawnych naszej Instytucji’). Inni tłumacze proponują, jak oryginał, użycie bezokoliczników: np. ‘zabezpieczyć zbiory dla obecnych i przyszłych użytkowników’. Obok wersji niejasnych, np. ‘zapewnić, że jej obsługa umożliwia pracę w bezpiecznym otoczeniu’ (zdanie ang. brzmi: *ensure that our staff are able to work in a safe environment*) czy ‘utrzymywać w dobrym stanie środowisko pracy czytelnika’ (ang.: *maintain an environment in which Readers can study ours collections effectively*), pojawiają się też propozycje klarowne, np. z użyciem „odsłowników” (jak dziś tłumaczy się *gerundium*): ‘zabezpieczanie zbiorów dla obecnych i przyszłych użytkowników’, ‘zapewnienie personelowi bezpiecznego otoczenia w pracy’, ‘utrzymanie otoczenia, w którym czytelnicy będą mogli efektywnie studiować zbiory biblioteczne’ itp. Warto zauważyć wyrażanie częstotliwości przez formę ‘zabezpieczanie’, która trafniej niż bezokolicznik określa powinności *British Library*.

Drugą cechą tekstu angielskiego pozostaje personalizacja relacji między biblioteką: *we* oraz *our*, i czytelnikami: *you* oraz *your*. Tłumacze stosują różne taktyki. Jedni zastępują zaimek *you* przez neutralny wyraz ‘czytelnik’ lub formę bezosobową ‘należy’ albo ‘nie wolno’. Wspomniany tłumacz 2 mówi o ‘naszych pracownikach’ i ‘naszych zbiorach’, a zaimek *you* w paragrafie zatytułowanym *Consideration of others* próbuje zastąpić przez apele wyrażone w liczbie mnogiej i w pierwszej osobie: ‘zachowujmy się tak, aby im (innym czytelnikom) nie przeszkadzać’, ‘nie używajmy telefonu komórkowego’. Inna tłumaczka używa zaimka liczby pojedynczej „ty”, np.: ‘musisz liczyć się z innymi czytelnikami’, ‘przestrzegaj wytycznych korzystania ze zbiorów’ czy ‘nie kopiuje ani wymazuj’ itp. Inny tłumacz stosuje formę „uprasza się”: ‘uprasza się czytelników Biblioteki Brytyjskiej o akceptację następujących warunków’ lub ‘uprasza się o nie hałasowanie’, a np. zdanie *If you have to talk, please do so quietly* tłumaczy: ‘Jeśli występuje konieczność porozumiewania się, robimy to szeptem’.

Czy są to jednak formy stosowane w dokumentach polskich? Wspomniany *Regulamin* Biblioteki Jagiellońskiej używa wyrażen ogólnikowych: „każdy legitymujący się ważną kartą biblioteczną”, „korzystający ze zbiorów”, „czytelnik”, zaś zakazy i nakazy wyrażane są przez formy bezosobowe „nie wolno” i „należy”. Wydaje się, że zasadniczą trudność stanowi dla tłumacza zmieniona sytuacja pragmatyczna, odmienne wzory zachowań i inny zwyczaj językowy funkcjonujący w tym gatunku tekstu. Gdy w oryginale formuły grzecznościowe stwarzają pewien stopień bliskości między instytucją *British Library* i czytelnikami, w polskim języku urzędowym nie ma na ogół miejsca na zwroty grzecznościowe ani na personalizację, raczej więc podkreśla się dystans między nadawcą, mającym władzę, i odbiorcą, który musi się tej władzy po prostu podporządkować.

Różnice między oryginałem i przekładem na poziomie języka rzucają się też w oczy w sposobie funkcjonowania czasowników modalnych. Wiadomo, że pełnią one ważną rolę we wspomnianym *English for special purposes*, języku o ograniczonych środkach ekspresji, nastawionym na przekazywanie informacji. W oryginale analizowa-

nego dokumentu dominuje słowo *must*, użyte ok. 20 razy zarówno w formie afirmatywnej, jak i negatywnej, przekazujące nakazy i zakazy. Jako synonimy funkcjonują w sensie pozytywnym wyrażenia ze słowem *please* (np. *please observe these guidelines*). Zakaz jest wyrażany przez *must not*, ale również przez całe zdania, np. *you are not allowed* oraz *you are responsible*, lub także przez *may* w formie przeczącej *you may not*, różnego od użycia czasownika *may* dopuszczającego możliwość. O ile *must* ma siłę narzucania działania i charakter restrykcyjny, tj. wyklucza inną możliwość, o tyle *may* zakłada istnienie bariery, która ma jednak charakter potencjalny.

Przekłady świadczą o wahaniu się tłumaczy, którzy albo nie dostrzegają subtelności modalnych tych wyrażen i stosują wymiennie formy 'należy' i 'nie wolno' oraz 'można' lub 'może', albo starają się zachować opozycję między przymusem a możliwością, jak to czyni np. tłumaczka 3, która jednak zastępuje *must* i proponuje raz wyrażenie 'Obowiązkiem (...) jest', w innym wypadku 'należy'. Tłumaczka 4 raz zachowuje formę 'musi', innym razem używa wyrazu 'wymagamy' (por. Aneks).

Zwraca też uwagę słownictwo oryginału, tj. długie wyrazy pochodzenia łacińskiego, gdy mowa o sprawach ogólnych, i na ogół krótkie wyrazy pochodzenia germańskiego, gdy wyliczane są konkrety: *chewing (gum)*, *food*, *drink*, *sweet*, *scissors*, *knives* czy *clean*, choć szereg wyrazów krótkich o znaczeniu konkretnym pochodzi też z języka francuskiego, np. *pens* czy *bottles of ink* itp. W tekście angielskim zaskakuje drobiazgowo wyliczenie, w paragrafie *Looking after the collections*, zabronionych czynności, a także przedmiotów, których nie wolno wnosić do czytelní, czego nie ma we wspomnianym *Regulaminie Biblioteki Jagiellońskiej*. W przekładach przeważa słownictwo naukowe, a więc wyrazy długie; warto jednak zauważyć, że opozycja abstrakt/konkret nie ma ścisłego związku z etymologią, zwłaszcza że wiele polskich abstrakcyjnych wyrazów wielosylabowych powstało przez derywację, a więc dodanie wydłużających wyraz przyrostków.

Analizę porównawczą oryginału i przekładów można kontynuować. Sądzę jednak, że już tych kilka obserwacji pozwala dostrzec

największe trudności, na jakie napotyka tłumacz polski tego dokumentu, a być może również innych tekstów należących do gatunku tekstów oficjalnych i sformalizowanych. Trudności te, jak się zdaje, mają przede wszystkim charakter ontologiczny. Na sytuację pragmatyczną oryginału, w założeniu podobną, ponieważ regulamin biblioteczny ma za zadanie informować i określać warunki korzystania ze zbiorów, ma wpływ inna, angielska, tradycja. Tekst zawiera reguły traktowania z szacunkiem i zrozumieniem zarówno czytelników, jak i pracowników instytucji, którym należy się *courtesy and respect*. Angielski dyskurs jest wprawdzie wypowiedzany z pozycji władzy, ta jednak stara się zmniejszać dystans i używać tam, gdzie to możliwe, form grzecznościowych, w tym czasowników modalnych, które łagodzą ton autorytarny; w słowie *may* pobrzmiewa przecież także dopuszczalna ewentualność.

Tłumacze zdają się zdeorientowani i zachowują się w sposób świadczący o ich niepewności. Jeśli bowiem ewentualnym modelem ma być np. *Regulamin udostępniania zbiorów w Bibliotece Jagiellońskiej*, o polskim wzorcu można powiedzieć, że odznacza się precyzją i schematycznością, bezosobowością i brakiem personalnych odniesień. Tłumacz 1 proponuje wersję bezosobową: *British Library* jako instytucja wypowiada się przy pomocy zdań nieosobowych 'wymaga się', 'należy', 'nie wolno', używa abstrakcyjnych rzeczowników odsłownych: 'ochrona', 'zagwarantowanie', 'zapewnienie', 'przyjęcie zasad' itp. Ale tłumacz 2 (a także niektórzy inni) próbuje nadać apelowi piętno osobiste i wkłada w usta czytelnika formy takie jak 'zachowujemy się', nadawcy zaś formę 'prosimy', które mają odpowiadać angielskim formułom grzecznościowym. Czy jednak tę próbę zachowania obcości oryginału i np. przekazania wyrażonej w regulaminie *British Library* troski nie tylko o czytelnika, ale także o pracowników biblioteki można uznać za udaną? Czy tego rodzaju innowacje nie rażą w polskich przekładach tekstu-regulaminu? Czy nie słuszniej jest jednak zrezygnować z obcości i zachować obiektywność, bezosobowość, użycie wyrazów abstrakcyjnych itp., a więc fakty charakterystyczne dla polskich tekstów objętych szeroko nazwą dokumentów?

Uwagi o przekładach angielskiego regulaminu zmuszają też do refleksji nie tyle nad rolą tłumacza, która zawsze jest istotna, ile nad talentem tłumaczy. Okazuje się, nie po raz pierwszy, że tekstów specjalistycznych nie może przekładać tłumacz nieprzygotowany, choćby – jak w tym wypadku – byli to m.in. doktoranci przekładoznawstwa. Bo może trzeba było zwrócić większą uwagę na właściwości gatunku w obu językach? Może dobrana została nie całkiem właściwa strategia? Pytanie, czy zawodzi intuicja, czy brak którejs z wymaganych kompetencji, stawia sobie zresztą nieustannie krytyka przekładu – i chyba warto szukać na nie odpowiedzi.

Bibliografia

- Grzmil-Tylutki, H. (2007), *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, Universitas, Kraków.
- Hatim, B., Mason, J. (1990), *Discourse and the Translator*, Pearson Professional Education, London.
- Hutchinson, T., Waters A. (1987), *English for Specific Purposes*, Cambridge University Press, London.
- Dubisz, S. (red.) (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 5, PWN, Warszawa.
- Lederer, M. (1994), *La traduction aujourd'hui. Le modèle interprétatif*, Hachette, Paris.
- Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English* (2003), Oxford University Press, Oxford.
- Piotrowska, M. (2000), „Protokoły głośnego myślenia – TAPs”, w: Dąmbaska-Prokop, U. (red.), *Encyklopedia przekładoznawstwa*, Educator, Częstochowa, s. 163-168.
- Wille, L. (2002), *Uniwersalistyczne implikacje teorii przekładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.

Aneks

Tekst angielski (fragment)

Conditions of use of British Library Reading Rooms

The British library must:

- * safeguard the collections for present and future users
- * ensure that our staff are able to work in a safe environment
- * maintain an environment in which Readers can study ours collections effectively
- * carry out its legal duties.

As a British Library Reader we require you to accept the following conditions. Readers who do not comply with the conditions may have their Reader Pass withdrawn.

If you are a Reader with disabilities who may need special assistance to use the Reading Rooms, please speak to a member of staff.

Consideration of others

1. You must be considerate towards other Readers and behave in a way that doesn't disturb them. Please try to make as little noise as possible. If you have to talk, please do so quietly.
2. You must not make or receive calls on your mobile phone. Mobile phones and pagers must be turned off or on silent mode when in the Reading Rooms.
3. Library staff have the right to work without fear of abuse or rudeness: please treat staff with courtesy and respect.

Looking after the collections

4. Please observe these guidelines for the use of collections. More detailed guidelines are displayed in the Reading Rooms, ant these must also be followed.
5. You must take the utmost care of all material in the Library's collections. Damage to or theft of Library material is a criminal offence and may result in prosecution.
6. You must not remove any collection item from the Reading Rooms.

7. Items that could harm the collections are not allowed in the Reading Rooms. These include, but are not limited to: pens, food, drink, sweets (including cough sweets), chewing gum, glue, bottles of ink, correction fluid, cleaning liquids, scissors, knives (including craft knives and razor blades), highlighter pens, scanner pens, adhesive tape and umbrellas.
8. You may not:
 - * write on or mark any items from the collections
 - * use personal scanners or copying devices on any item from the collections
 - * smoke anywhere in the building.
9. You may not make tracing or rubbings of any collection items, unless given prior written permission by the Library.
10. You must comply with the arrangements for the issue and return of collection items; instructions are clearly displayed in each Reading Room.
11. You must return all collection items to a member of staff at the desk from which they were issued.
12. You are responsible for the safekeeping of collection items at all times when they are in your use.
13. You must not pass collection items issued in your name to another person.
14. You must not use items issued to another Reader.
15. You must give back collection items when asked to do so by any member of Library staff.